

Sygn. akt I ACa 504/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SA Lucyna Świdorska-Pilis
Protokolant :	Justyna Zych

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. W.

przeciwko J. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 marca 2013 r., sygn. Akt I C 511/08

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 504/13

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej 200.000 zł z odsetkami i kosztami procesu.

W uzasadnieniu żądania podał, że w latach 2000 - 2007 pozostawał z pozwaną w nieformalnym związku partnerskim. W celu stworzenia wspólnego miejsca zamieszkania oraz realizacji wspólnego zainteresowania strony uzgodniły nabycie nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...). Miały zamiar zorganizować stajnię – hotel dla koni. Stan techniczny budynków był zły, wymagały kapitalnego remontu, który stał się warunkiem koniecznym dla realizacji przyjętych przez strony celów.

Powód za zgodą pozwanej i w ramach dokonywanych z nią uzgodnień, nakładem własnych środków oraz pracy rozpoczął remont budynków.

Przyznał, że nieruchomości była kupiona przez pozwaną z jej środków.

Roszczenie o zwrot wartości dokonanych przez siebie prac remontowanych opiera na przepisach o nienależnym świadczeniu.

Jego świadczenia dokonywane były w celu realizacji wspólnych postanowień stron podjętych na początku ich związku. W chwili zerwania związku partnerskiego odpadł cel dokonywanych świadczeń, przez co świadczenie stało się nienależne w myśl art. 410 k.c.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu.

Zarzuciła, że roszczenie uległo przedawnieniu. Podstawą prawną żądania winny być przepisy o rozliczeniu nakładów na cudzą rzecz, a nie bezpodstawne wzbogacenie. Wobec upływu roku od zwrotu, tj. w grudniu 2006 r., gdy zakończył się związek stron – roszczenie zgodnie z art. 229 § 1 k.c. przedawniło się.

Gdyby zaś przyjąć jako podstawę prawną rozliczeń art. 410 k.c. przesłanka „condictio ob rem” ma miejsce tylko wtedy, gdy odbiorca świadczenia nie zrealizował zamierzonego świadczenia ekwiwalentnego. Taka sytuacja nie zachodzi, ponieważ związek stron przestał istnieć z winy powoda, który związał się i inną kobietą.

Ponadto powód od czerwca 2000 roku do grudnia 2006 roku mieszkał u pozwanej, nie partycypował w kosztach utrzymania. Nienależnym staje się więc świadczenie ze strony pozwanej na rzecz powoda, polegające na umożliwieniu mu korzystania z mieszkania przez 79 miesięcy. Wartość tego świadczenia pozwana oszacowała na 700,- zł miesięcznie, łącznie na kwotę 55300 zł którą zgłosiła do potrącenia.

Zarzuciła także, że wartość robocizny i materiałów została przez powoda znacznie zawyżona.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 71663 zł z odsetkami od 21 października 2008 r., a w pozostałej części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Orzeczenie powyższe oparł na ustaleniach:

Pozwana z własnych środków kupiła nieruchomości i jest wyłączną właścicielką. Wspólnym zamiarem stron, tworzących nieformalny związek partnerski, było wyremontowanie starych i zrujnowanych budynków gospodarczych celem zorganizowania tam hotelu dla koni i prowadzenia związanej z nim działalności zarobkowej. Powód osobiście z dużym zaangażowaniem pracował przy większości prac remontowych, a tylko przy niektórych specjalistycznych pracach korzystał z pomocy osób trzecich.

W trakcie trwania związku strony mieszkały w mieszkaniu pozwanej, która pracowała w firmie swojego brata i zarabiała około 2000 zł miesięcznie. Pieniądze te przeznaczała na zaspokojenie wspólnych potrzeb stron.

W miarę upływu czasu, w wyremontowanych budynkach wynajmowane były boksy dla koni. Pieniądze uzyskane przez strony z tego tytułu przeznaczone były m. in. na dalsze prace remontowe.

Sporne między stronami jest czy powód przyczynił się finansowo do pokrycia kosztów remontu i zakupu urządzeń.

W oparciu o zeznania świadków Z. W., H. B. i K. S. oraz na podstawie zeznań powoda Sąd Okręgowy ustalił, że powód miał własne pieniądze, które zainwestował w remont nieruchomości.

Świadek Z. W., matka powoda zeznała, że dała swojemu synowi 50000 zł, którymi dysponowała po sprzedaniu domu. Pieniądze te przeznaczone były na remont stajni. Ponadto dała powodowi inne kwoty, to jest m.in. 5000 zł, 2000 zł i 6500 zł z przeznaczeniem na ten sam cel. Darowizny te potwierdził świadek H. B. oraz świadek K. S..

Sąd ocenił zeznania wymienionych świadków jako wiarygodne. Tym samym dał wiarę powodowi w tej części, w której twierdził, że dysponował własnymi pieniędzmi, które przeznaczył na remont nieruchomości. Odmiennie twierdzenia pozwanej jako odosobnione i nie poparte dowodami Sąd uznał za niewiarygodne.

Wartość wykonanych przez powoda robót Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłej sądowej w zakresie wyceny nieruchomości oraz zarządzania nieruchomościami mgr inż. B. F..

Biegła dokonała wyceny po osobistych oględzinach nieruchomości, po zapoznaniu się i przeanalizowaniu zgromadzonego materiału dowodowego. Opinię wydała w dwu wariantach. W pierwszym uwzględniła zakres prac wykonanych przez powoda wg jego twierdzeń, a w drugim zakres prac wykonanych przez powoda wg twierdzeń pozwanej. Różnice w obu wersjach są minimalne, co w ocenie Sądu Okręgowego wskazuje na to, że obie strony postępowania przedstawiły zakres wykonanych prac uczciwie i zgodnie z rzeczywistością. Niewielkie rozbieżności można wytłumaczyć tym, że pozwana w mniejszym stopniu interesowała się pracami remontowymi, dlatego wersja przedstawiona przez powoda i przyjęta przez biegłą w wariantcie pierwszym jest miarodajna. W wariantcie tym wartość robocizny została ustalona na kwotę 52671 zł. Natomiast wartość materiałów i sprzętu na kwotę 37984 zł.

Sąd Okręgowy nie oparł swoich ustaleń na wcześniejszej opinii biegłego R. F.. Opinia ta miała charakter teoretyczny. Uzasadnienie tej opinii nie było przekonujące, a biegły słuchany na rozprawie nie usunął wątpliwości dotyczących tej opinii.

W ocenie Sądu powództwo jest częściowo zasadne i znajduje podstawę w odpowiednio stosowanych przepisach art. 405 i następnego k.c.. Przepisy te mogą być stosowane tylko „odpowiednio” albowiem nieformalny związek partnerski, w którym strony pozostawały od 2000 r. do końca 2006 roku, nie jest uregulowany w obowiązującym prawie. Nie ma także regulacji prawnych, które dotyczyłyby sposobu rozliczenia partnerów po zakończeniu ich związku.

Do takich rozliczeń nie stosuje się, nawet „odpowiednio”, przepisów o podziale majątku dorobkowego małżeńskiego.

W wyniku prac remontowych dokonanych przez powoda osobiście i w niewielkim zakresie przy udziale osób trzecich budynki zostały wyremontowane i dziś jest realizowana w nich, zamierzona na początku, działalność gospodarcza.

Wartość robocizny wynosząca 52671 zł powinna być powodowi zapłacona w całości. Jest to bowiem minimalna kwota należna za wykonanie prac remontowych systemem gospodarczym. Natomiast wartość materiałów i sprzętu powinna być podzielona po połowie.

Obie strony łożyły na potrzeby remontu. Precyzyjne określenie, która strona łożyła na poszczególne wydatki nie jest możliwe. Dlatego w oparciu o art. 322 k.p.c. Sąd uznał, że wydatki z tych tytułów powinny być podzielone po połowie. Wartość materiałów i sprzętu została określona na kwotę 37984 zł. Połowa z niej to 18992 zł. Suma tej kwoty i wartość robocizny stanowi 71663 zł i tę kwotę Sąd zasądził w punkcie pierwszym wyroku z odsetkami od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu.

Pozostałej części powództwo nie jest zasadne i zostało oddalone.

Sąd nie podzielił argumentów pozwanej przedstawionych wraz z zarzutem potrącenia.

Rozliczenie kosztów wspólnego partnerskiego pożycia stron nie jest w tym procesie możliwe i to nie tylko dlatego, że pozwana jedynie szacunkowo wskazała, że miesięczne koszty mieszkania powoda u pozwanej wynosiły 700 zł. Koszty te należy uznać za skonsumowane.

Natomiast wartość robocizny oraz wydatki na materiały i sprzęt ponoszone przez powoda nie są skonsumowane i mają bezpośredni wpływ na wzrost wartości nieruchomości oraz na to, że nieruchomość ma charakter użytkowy, dzięki czemu może przynosić pozwanej dochód.

Zarzut przedawnienia wobec przyjęcia przez Sąd innej podstawy prawnej niż wskazała pozwana uznana za jest nietrafny.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając.

Wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach zaskarżyła apelacją pozwana, która podnosząc zarzuty: naruszenia prawa materialnego, a to art. 5 k.c., art. 226 § 1 k.c. w zw. z art. 229 § 1 zd. 2 k.c. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. i 410 § 2 k.c., art. 411 pkt 1 k.c., art. 411 pkt 2 k.c., art. 498 k.c. w zw. z art. 405 k.c., naruszenie prawa procesowego, a to art. 6 k.c. w zw. z art. 232 kpc, art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 k.p.c., art. 322 kpc, art. 328 § 2 k.p.c. oraz zarzuciła nierozpoznanie istoty sprawy i domaga się zmiany wyroku w zaskarżonym zakresie przez oddalenie powództwa w całości, przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie jego uchylecia w zaskarżonym zakresie i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia Sądu Okręgowego jako prawidłowe i wyczerpujące Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swe własne.

Nie budzi w sprawie wątpliwości, że jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy zastosował przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu wskazując wprost, że są to przepisy art. 405 k.c. i następane.

Motywuując zaś zasady rozliczenia, nie wskazuje wprost na przepis art. 410 § 2 k.p.c., lecz zawiera wyrzeczenie treści przepisu w zakresie objętym rozważaniami. W takiej sytuacji zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc jest bezzasadny.

Nie znajduje uzasadnienia zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Sąd Apelacyjny podziela tę linię orzecznictwa Sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, które dopuszcza zwrot świadczeń otrzymanych przez partnerów nieformalnego związku w oparciu o art. 410 § 2 k.c. Bezspornym jest ustalenie, że strony pozostawały przez kilka lat w konkubinacie, zaś właścicielem nieruchomości wraz z zabudowaniami gospodarczymi jest pozwana, która nie utraciła władztwa nad nieruchomością, a powód nigdy nie uzyskał statusu samoistnego posiadacza. Celem stron było pozostawanie w związku konkubencym, w ramach którego obie strony dążyły do realizacji zadania gospodarczego i pasji życiowej, jaką było stworzenie hotelu dla koni. Przy pełnej akceptacji pozwanej powód świadczył w tym celu środki pieniężne i własną pracę. Ten rodzaj wzajemnych relacji, na wypadek nieosiągnięcia celu, nie podlega rozliczeniu w oparciu o przepisy art. 224 k.c. – 231 k.c.

Podstawa świadczenia przez powoda objęta była porozumieniem stron i przez lata trwania konkubinatu nie była kwestionowana. To determinuje możliwość oparcia żądania zwrotu świadczenia o art. 410 § 2 kpc, a nie o przepisy regulujące rozliczenia pomiędzy windykującym właścicielem a posiadaczem. W konsekwencji jako prawidłowe należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego rozstrzygającego żądanie powoda na gruncie art. 405 k.c. i następnym, w tym art. 410 § 2 k.c.

Niekwestionowane jest przez strony, że wraz z postępem remontu i tworzeniem kolejnych stanowisk dla koni, nieruchomość zaczęła przynosić korzyści. Korzyści te, jak prawidłowo ustala Sąd Okręgowy przeznaczone były na dalszy remont. Z chwilą rozejścia się stron osiągnięty został stan zaawansowania prac pozwalający na pełną obsadę stajni. Twierdzenie pozwanej, że to powód czerpał korzyści jest gołosłowne. Argument podnoszony przez pozwaną, że środki wpłacane przez właścicieli koni wpływały na konto powoda, a utrzymanie koni pochłaniało tylko niewielką część wpłaty nie przeczy ustaleniu, że nadwyżki ponad koszty prowadzenia przedsięwzięcia inwestowane były systematycznie w gospodarstwo pozwanej. Powód poza pracą w gospodarstwie nie wykonywał innego zatrudnienia.

Całość zatem swoich starań poświęcił wspólnemu przedsięwzięciu. Powódka wbrew twierdzeniu, a na niej spoczywał ciężar dowodu, nie wykazała, by powód czerpał dla siebie pożytki, które winny być odliczone od sum zasądzonych.

Zgodzić się należy także z Sądem, że brak było podstawy do uwzględnienia zarzutu potrącenia.

Strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe i wspólnie mieszkały. Z tym wiązały się wydatki, które zostały poniesione, zaś świadczenie jak to ustala Sąd Okręgowy zostało skonsumowane. Należy także dodać, że bez zastrzeżenia obowiązku wzajemnego rozliczenia.

Nie znajduje uzasadnienia stanowisko skarżącej, że nie osiągnięcie celu przez strony zostało zawinione przez powoda, co uzasadnia zastosowanie art. 5 k.c. i 411 pkt 2 k.c.

Nie sposób bowiem jest uznać, że sytuacja rozliczeniowa pomiędzy konkubentami winna korzystać z ochrony poprzez zasady współżycia społecznego. Poza ustaleniem, że konkubinát przestał funkcjonować w związku odejściem powoda do innej kobiety, brak jest okoliczności wskazujących na istnienie skutków takiego stanu rzeczy nakazujących w sferze majątkowej poszukiwania i stosowania tak wyjątkowej regulacji. Nie czyni tego ustawodawca w odniesieniu do małżonków, a więc tym, bardziej nie sposób jest uznać, że rozliczenia w ramach konkubinatu mogą zostać wyłączone z powodu zawinienia w jego rozpadzie.

Wbrew także stanowisku skarżącej Sąd Okręgowy nie dokonał ustalenia, że strony dzieliły się dochodami, co miałoby wzmocnić uzasadnienie zastosowania art. 411 pkt 2 k.c.

Strony nie prowadziły księgowości obejmującej szczegółowe rozliczenie wpływów i wydatków. To uzasadniało, przy uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego, zastosowanie art. 322 k.p.c.

Powód ponad wszelką wątpliwość udowodnił, że zainwestował środki finansowe uzyskane od swoich rodziców oraz przyczynił się nakładem własnej pracy do powstania hotelu dla koni i jego funkcjonowania.

Opinia biegłej B. F. uwzględniła zarówno zakres robót wskazanych przez powoda i pozwaną, współudział innych osób, dokonała ich oszacowania zarówno co do zakresu jak i wartości w sposób, który należy podzielić. Oszacowania dokonała według stanu na koniec 2006 roku i poziomu cen z daty opracowywania opinii.

Od stycznia 2007 roku do daty szacowania wkładu powoda upłynęło 5 lat. W tym czasie wyłącznym gospodarzem hotelu i beneficjentem pozostawała pozwana. Nie sposób uznać jest, że właściwym byłoby przyjęcie w ramach podstawy wyliczenia, stanu wzbogacenia pozwanej bez uwzględnienia przysporzenia pozwanej korzyści z racji stanu stajni i gospodarstwa na koniec 2006 roku, który to stan umożliwił czerpanie dalszych korzyści przez pozwaną. W tych warunkach rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zasługuje na aprobatę także co do sposobu wyliczenia świadczenia pozwanej, które obowiązana jest zwrócić powodowi.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 48 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.